

Ze świata kobiecego.

Pierwsza pobudka karnawałowa zabrzmiała w Krakowie i wyszła — jak to należało słusznie — od młodzieży. Akademicki Związek esperancki urządził w ubiegłą sobotę bal w sali dawnego Teatru. Ale jeśli ochocze hasło tańca wychodzi od młodzieży, jeśli jej zabawa, z samej swej natury, musi już być udaną, sprawozdawca mód nie może z niej, rzecz jasna, wynieść wielkiego pożytku, bo tam chodzi więcej o treść samą, niż o te akcesorya, które przeciwnie znów dla sprawozdawcy są istotą balu — o stroje tancerek. Więc z opisem miejscowej mody karnawałowej — bo każda miejscowość cokolwiek zawsze na swój sposób interpretuje modę powszechną — musimy poczekać do dalszych popisów na woskowanych posadzkach.

Z poza Krakowa zato dochodzą nas już pewne wyraźniejsze wieści. Pisma paryskie i wiedeńskie,

wane, wyłącznie monarsze futro zdemokratyzowało się strasznie tego roku, jak w ostatnich czasach wiele już innych uprzywilejowanych rzeczy...

Na karb tego samego zamięłowania w jednym z dwu tak wyróżnianych w zimowym sezonie kolorów, należy nam też policzyć białe sukienne i szwiotowe suknie, jakie część paryskich elegantek dla oryginalności snąć w czasie karnawału uciekających z Paryża, zabiera z sobą w góry. Część paryskiego towarzystwa bowiem urządziła sobie

czku. Suknia cała z atlasu miękkiego lub jedwabiu, w którymś z tegorocznych barwnych odcieni.

Rysunek Nr. 2 daje nam model krótkiej wizytowej sukni, trzymanej w stylu *empire*. Szczególnie ładnym jest ułożenie w fałdy bluzki. Rękaw kimono, jak u wszystkich niemal obecnych sukien. Spódniczka w fałdy; krój całości jest malowniczy i pełen wdzięku i zyskać musi aprobatę każdej, obdarzonej gustem kobiety.

Rysunek 3) daje wzór strojnej bluzki z czarnego *mousseline de soie*, dającej się użyć jako stanik balowy; zdobi ją haft wykonany z czarnego dżetu;



Rys. 1. Suknia wieczorowa atlasowa z tuniką z gazy.

Rys. 2. Suknia wizytowa *empire*.



Rys. 5. Wytworny płaszcz, *sortie de bal* z zielonego atlasu Gaunt. Szlak, kołnier i mankiety z czarnej *duchesse*, ze złotym haftem.



Rys. 3. Strojna bluzka z czarnego *mousseline de soie*.



Rys. 4. Elegancka bluzka z jedwabnej materii w paski.

spód z różowego jedwabiu; obramowanie gorsu z materiału koronkowego matowego złota, 4) bluzki z jedwabiu w paski z karczkiem i mankietami z czarnego aksamitu; garnitur ze złotych guzików.

Mora.



MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA 13

Na karnawał:

Nowości! Płaszcze wieczorowe!

Własne pracownie.

poświęcone modzie, zaznaczają w swych opisach odbytych tamże balów — pewne odrębne tego karnawału cechy. I tak. inowacją taką jest niezmiernie liczne pojawienie się na tegorocznych balach toalet czarnych, które do tej pory w annałach karnawałowych należały do wielkich rzadkości. Na balu „Srebrnego Krzyża” w Wiedniu np. przeważnie prym trzymały najwytworniejsze toalety *de la plus haute volée* czarne bądź z *mousseline de soie*, gazy, jedwabiu *liberty* lub koronek, a to po większej części z przystrojem dżetowego haftu, czasami tylko z haftem złotym. Toż samo zjawisko powtórzyło się na balu t. zw. „śnieżnym”, który odbył się w Wiedniu pod pretektorem księżnej Maryi Lu-bomirskiej. Panie, które przeszły granicę lat dwudziestu, z dziwnym upodobaniem przywdziewają tego roku na taneczne zabawy strój czarny lub biało-czarny, który w miarę powagi i wieku zmienia się na czarno-biały. Temuż zamięłowaniu w połączeniu tych dwu barw zawdzięczamy może także najulubieńszy przystrój tegoroczny sukien balowych: ob-szycia i ozdoby z gronostajowego futra, spotykamy na każdym kroku, zarówno u sukien, choćby naj-lżejszych często, jak u płaszczy balowych, t. zw. *sortie de bal*: zarówno prawdziwe, tak drogie, jak ich imitację niekosztowną. To niegdy uprzywilejo-

specjalny karnawał — dotychczasowy sposób spędzania go znać zbyt już spowszedniał — w miejscach kuracyjnych, zamienianych zimą na miejscowości sportowe. Tam biegnie ona szukać prawdziwej śnieżystej zimy, której w ostatnich latach nie dają miasta.

Co także jest cechą charakterystyczną, powiedzialabym, z pewnym także demokratyzacyjnym odcieniem, jak owe czarne balowe suknie, to ten objaw, że dawna, ściśle demarkacyjna linia między balową a wieczorową toaletą w tym sezonie została niemal zniesiona. Dziś niema ściśle balowych toalet, bo na parkietach balowej sali spotykamy tuż obok nich wieczorowe niemal suknie, nie rażące bynajmniej nikogo. Wzór jednej z takich właśnie daje nam nasz rysunek Nr. 1. Spódniczka krótka lub może być także dana z niewielkim nowoczesnym, kanciasto ściętym trenem; tunika prosto spływająca z wolantowej materii lub koronki, zakończona bortą. Ten sam przystrój powtarza się na bluzkowym stani-